Rok I. Kraków, dnia 1 sierpnia 1904 r. Nr. 9.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY SPRAWOM ZDROJOWISK I MIEJSC KLIMATYCZNYCH KRAJOWYCH.

Wychodzi w porze kąpielowej 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor i wydawca: Dr. Zygmunt Wąsowicz.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ulica Floryańska L. 44.

Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 40 halerzy;
w „nadesłanem" za 1 wiersz garmondem 1 kor.
przyjmuje Administracya.

Prenumeratę wynoszącą **6 kor.** za cały rocznik, przyjmuje prócz administracyi księgarnia *S. A. Krzyżanowskiego* w Krakowie i księgarnia *E. Wende i Spółka* w Warszawie.

Treść: Dr. Z. Pelczar: Kilka uwag w sprawie działania kąpieli słonych a w szczególności o działaniu ich termicznem. — Korespondencye. — Sprawozdania i streszczenia. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

KILKA UWAG W SPRAWIE DZIAŁANIA KĄPIELI SŁONYCH A W SZCZEGÓLNOŚCI O DZIAŁANIU ICH TERMICZNEM.

Podał

Dr. Z. Pelczar

z Truskawca.

Mimo skrzętnych badań, prowadzonych od szeregu lat, nie została do dziś dnia należycie wyjaśniona kwestya działania kąpieli słonych na ustrój ludzki. Z doświadczenia wiedzą już nawet laicy, że kąpiele słone swoisty wpływ wywierają w różnych cierpieniach, że usuwają wysięki pozapalne bez względu na to, który z organów uległ cierpieniu temu, lub wskutek jakich chorób one powstały.

Wiadomem również jest ogólnie, że kąpiele słone znakomity wpływ wywierają na przemianę materyi, że kąpieli słonych z dodatnim rezultatem używa się w leczeniu otyłości, w leczeniu dzieci dotkniętych zołzami, lub krzywicą a w odżywieniu podupadłych.

Kąpiele wreszcie słone wzmacniają serce, regulując jego akcyę, zwłaszcza w stanach jego osłabienia, które powstało na tle miażdżycy, lub zmian w samym mięśniu sercowym.

Tyle dodatnich rezultatów otrzymujemy w różnych postaciach chorobowych przy umiejętnem stosowaniu kąpieli słonych, nic też dziwnego, że od dawna zaprzątała myśl badaczów kwestya działania kąpieli. Spisano na ten temat całe tomy, mimo tego kwestya ta, o ile dawniej ciemną była, taką jest i teraz.

Ponieważ w kąpieli słonej schodzi się razem bardzo wiele czynników, które w tym samym czasie działanie swe wspólnie rozwijają, a trudno je od siebie rozdzielić i porównawcze badania nad działaniem każdego z nich z osobna przeprowadzić, dziwić się nie należy, że wyniki badaczy nie mogą być zgodne i z tego też powodu powstało dużo różnych zapatrywań, według których temu czy owemu czynnikowi działanie przeważające przypisywanem bywa. Dodać jeszcze trzeba, że i przedmiot badania, człowiek, nie mógł być ten sam, t. j. o tej samej wrażliwości, któryby we wszystkich doświadczeniach tak samo reagował na pobudki świata zewnętrznego. Badania przeprowadzone w różnych miejscach ściśle przy tej samej ciepłocie, przy tej samej zawartości procentowej soli i innych składników chemicznych u 2 różnych ludzi, posiadających ten sam wiek, tej samej płci i o tej samej wadze ciała i w warunkach pozornie tego samego zdrowia, nie muszą dać jeszcze zupełnie zgodnych wyników, te bowiem prócz powyższych danych zależeć będą od tej samej wrażliwości osobnika, którą nazywamy indywidualnością.

To właśnie jest przyczyną zamięszania i tej niejasności pojęć, w jaki sposób kąpiele słone i do jakiego stopnia działanie swe rozwijają w ustroju.

Nie jest mojem zadaniem powtarzać i przytaczać znane już teorye, rozstrzygać, czy i o ile dostaje się przez skórę lub błony śluzowe do ustroju, czy rozwija ona swoje działanie, przedostając się tylko do głębszych warstw przyskórka i drażniąc nerwy, czy wreszcie powstają w kąpieli elektryczne prądy, chciałem zwrócić tylko uwagę na jeden fakt, który w roku zeszłym w Berlinie podniósł Frankenhäuser, a o którym nie wspomniano w naszej literaturze. H. Frankenhäuser inaczej objaśnia działanie soli, mianowicie w sposób, który bardzo do przekonania trafia, oparty na ogólnie znanych z fizyki danych. Utrzymuje on mianowicie, że cząsteczki soli rozpuszczone w wodzie rozprzestrzeniają się na całą skórę, pokrywając ją warstwą słoną, że na skórze one nawet po kąpieli tkwią i fizykalne na niej wywołują zmiany.

Znanym jest z fizyki fakt, że sól ma własność przyciągania wody, wyrazem tego t. zw. osmosa. Wiadomem ogólnie jest również, że zawartość soli w wodzie zmienia jej punkt wrzenia i marznięcia, mianowicie, że punkt wrzenia się podwyższa, a obniża punkt marznienia o prostym stosunku do procentowej zawartości soli. Własność przyciągania wody z otoczenia przez sól odbija się także na parowaniu wody — woda słona bowiem mniej paruje — i że owszem przy pewnem zagęszczeniu może przestać parować a nawet zdoła przyciągać i wchłaniać w siebie wodę z atmosfery.

Wiadomem również jest z fizyki, że parowanie wywołuje oziębienie, a zagęszczanie i przyciąganie wody wywołuje podwyższenie ciepła.

Powyższe objawy można wprost skonstatować termometrem. Np. w ciepłocie 14·5° C. termometr pokryty płatkiem zwilżonym wodą słodką wykaże po niejakim czasie 13° C., podczas gdy ten sam termometr zwilżony wodą silnie słoną wykaże 15·25° C. Otóż ponieważ powierzchnia ciała ludzkiego ciągle paruje i traci tą drogą koło 20% wytworzonego ciepła, nie będzie dla ustroju obojętnem, gdy jego powierzchnię otoczymy warstwą, która powstrzymuje parowanie. Frankenhäuser wykazał, że sole rzeczywiście wywołują podobne działanie na ustrój i to tem wybitniejsze, im większą jest zawartość wilgoci w powietrzu. Powstrzymaniem niejako, a raczej zmniejszeniem się parowania wśród i po kąpieli możnaby tłumaczyć zwiększenie się w tym czasie diarezy, co ogólnie jest wiadomem.

Pacyent w czasie leczenia otacza się niejako płaszczem, który powstrzymuje utratę ciepła przez skórę, a zarazem łagodzi wahania ciepłoty i ułatwia przepływ krwi przez skórę, a tem samem i pracę w całym narządzie krwionośnym.

Termiczne to działanie trwa przez cały czas leczenia i dłuższy jeszcze czas po zaprzestaniu kąpieli.

Korespondencye.

Druskieniki, w lipcu 1904.

Niezawsze praktyczną jest zbytnia skromność. Litwini nie lubią się reklamować i dlatego też Druskieniki nie są dostatecznie znane ogółowi naszemu, niedocenione i nie tak uczęszczane, jakby na to zasługiwały.

Powietrze dziwnie czyste i ożywcze dzięki połączeniu lasów sosnowych i rzecze Miemnowi z jednej, Rotniczance z drugiej strony, sąsiedztwo pól i łąk i wreszcie malownicze jezioro z trzeciej strony składają na wytworzenie atmosfery balsamicznej i czystej. Przytem suchość gruntu piaszczystego dodatnio też wpływa

na zdrowotność Druskienik, stają się przeto wyborną stacyą klimatyczną dla reumatyków i wogóle osób, dla których wilgoć jest szkodliwa.

Budynek kąpielowy świeżo wybudowany na miejsce starego, który się spalił kilka lat temu, zawiera około 120 wanien, oddział hydropatyi, wanny elektryczne, błotne, łaźnie parowe etc. Na Niemnie i Rotniczance urządzone są też kąpiele dla zwolenników zimnej wody — na Rotniczance zwłaszcza wyborne są kąpiele kaskadowe bardzo zimne. Prócz kąpieli jest też leczenie naturalnym kumysem, którym się zajmują specyaliści tatarzy i zakład kefiro-wy. Słowem lecznicze warunki są tu doskonałe, pod kierunkiem specyalistów lekarzy z Wilna, Warszawy i Petersburga.

Warunki utrzymania są tanie, produkty świeże, dostarczane przez wieśniaczki do domów, mięsa wszelkiego pod dostatkiem. Kto nie chce mieć własnego gospodarstwa, za tanią opłatą dostać może całodzienne utrzymanie w kurhauzie lub prywatnych domach, które wydają obiady i śniadania.

Nowością w Druskienikach będzie pensyonat pani Flory Kiersnowskiej, która w tym roku wybudowała na ten cel willę, urządzoną z komfortem. W tym roku u p. Kiersnowskiej wynajmują się tylko pokoje z umeblowaniem i kuchnią lub bez, na przyszły rok będzie to pensyonat z całem utrzymaniem.

Dużo rodzin polskich obiera sobie Druskieniki na stałe miejsce zamieszkania, kto szuka spokoju i zdrowia, tu znaleść je może. Kilka lat temu nabyła tu wille w uroczem miejscu nad jeziorem p. Jeleńska z Oskierków, matka znanej autorki „Panienki“ i „Domu w Haliniszkach“. Tam też są pokoje i nawet dom oddzielny do wynajęcia na lato. Obok pani Jeleńskiej posiada pan Adolf Kiersnowski wspaniałą — w całem znaczeniu tego słowa — w czystym włoskim stylu willę — też nad jeziorem.

Spacery w Druskienikach są i liczne i bardzo urozmaicone. Kto nie lubi deptaka i muzyki, obowiązkowej u wszelkich wód letnich — a ta jest w parku nad Niemnem — ten może we wszelkie inne strony zwrócić swoje kroki, a wszędzie znajdzie las, widok na Niemen, Rotniczankę lub jezioro i wszędzie ładny.

Tyle o dobrych stronach Druskienik. Ale są i ujemne.

Do najgorszych należy komunikacya: z Porzecza końmi 17 wiorst — po piaskach, ale jakich! Jest to droga nietyle męcząca, ile nudna, 2 godziny trwająca i smutna, bo nasuwa myśli o biedzie i nędzy ludu tutejszego, nasuwa pytanie: z czego on żyje?

Po tej Saharze Druskieniki wydają się uroczą, pełną zieleni oazą.

Na szczęście szosa od przyszłego roku skróci tę drogę przynajmniej o połowę — co do czasu — wtedy napewno Druskieniki zyskają na frekwencyi, a co za tem idzie i na ogólnem polepszeniu warunków.

Dotychczas sezon jeszcze nie jest w pełni. Bawi dosyć rodzin z Petersburga, z Warszawy przyjechał tu na letni odpoczynek prof. Ludwik Bogucki z rodziną, adwokatowa Budny z dziećmi, pani Babczyńska, profesorowa, pani Janowa Kiersnowska z córkami, spodziewaną jest wkrótce Eliza Orzeszkowa z Grodna, która przyciągnie podobno dużo inteligencyi z różnych stron kraju, przyjeżdża też z Wilna na lato do matki pani Emma Jeleńska (Dmochowska). Z Wilna też przyjechała drowa Leszczyńska. Najbardziej ożywionym ma być lipiec.

Od paru lat ożywia Druskieniki zabawa na kolonie letnie wileńskie, nosząca nazwę „czarnej kawy“. W tym roku „czarna kawa“ urozmaicona będzie loteryą fantową.



Szczawnica. — Dunajec na Małych Przelazkach w Pieninach.

Krynica, 30 lipca 1904.

Jeżeli kiedykolwiek mogła być upragnioną dla Krynicy wizyta jej najwyższego zarządcy, to właśnie w chwili, kiedy ona w swoim rozwoju znajduje się na rozstajnych drogach. Usiłowania zarządu miejscowego, częściowo wprowadzone inwestycye i ulepszenia nie odpowiadały w zupełności wymaganiom frekwencyi znacznie zwiększonej i wymaganiom nauki. To, co w ostatnich 10 latach zrobiono dla Krynicy, umożliwiło jej egzystencyę w tych kilku latach ostatnich, zachęciło zamożniejszą i przyzwyczajoną do europejskich wygód publiczność do liczniejszego jej odwiedzania, nie mogło jednak zaspokoić potrzeb wszystkich przybyłych tu na leczenie chorych i zapewnić im w leczeniu pewne wygody i ułatwienia. O tem wszystkiem naocznie się przekonał p. namiestnik hr. Potocki, który szczegółowo zwiedzał Krynicę w maju b. r., przekonał się o tem również i p. minister rolnictwa bar. Giovanelli. P. minister przybył dnia 18 lipca b. r. do Muszyny w towarzystwie nowosądeckiego starosty p. Jarosza, radcy dworu p. Struszkiewicza, radcy sekcyjnego bar. Sackena. Minister zwiedził zarząd dóbr i lasów skarbowych, a po śniadaniu odjechał do Krynicy, gdzie

go powitała, przy odgłosie wystrzałów moździerzowych, zwierzchność gminna.

Przy wejściu do Domu zdrojowego przyjął go pan radca dworu Merunowicz, w którego towarzystwie i lekarzy zakładowych zwiedził zdrój główny, łazienki mineralne, łazienki borowinowe, park, zbiornik wody słodkiej źródlanej, zakład hydropatyczny, domy czynszowe, kościół, dom izolacyjny, miejsce pod projektowaną budowę nowych łazienek borowinowych i hydropatycznych, teatr, bazar, potok Kryniczankę wymagający regulacyi, oraz Dom zdrojowy.

O godzinie 6 udzielał minister audyencyi, a o godzinie 7 wieczorem odbył się na cześć jego obiad na 20 osób, po którym powrócił minister do Muszyny.

To jest sucha kronika wizyty ministeryalnej w Krynicy. Czy wizyta ta zapisze się w historyi rozwoju naszego zakładu dodatnio? — Przypuszczać należy, że tak. P. minister w odpowiedziach deputacyom i w rozmowie podczas obiadu kilkakrotnie podnosił konieczność projektowanych przez Zarząd inwestycyi — wyraził tylko pewną obawę, czy znajdą się na ten cel odpowiednio wielkie fundusze? Zdaniem naszem obawa p. ministra jest może nieuzasadnioną, bo koszta wprowadzić się mających w Krynicy inwestycyi doskonale mogą pokryć dochody, jakie zakład daje, jeżeli już nie chcemy wspominać o funduszu, z wykupna propinacyi pozostałym. Fundusz ten, któryby mógł bez żadnych trudności, — bo nawet bez uchwały Rady państwa — być użytym na potrzeby krynickie przenosi kwotę dwóch milionów koron. Za taką sumę możnaby z Krynicy urządzić wzorowy, światowy zakład leczniczy. Jakkolwiek w dobre chęci p. ministra nie mamy powodu wątpić, to jednak nauczeni dotychczasowem smutnem doświadczeniem ośmielamy się wyrazić życzenie, aby p. namiestnik i nasza delegacya w Wiedniu sprawę Krynicy z oka niespuszczała i nadal i domagała się energicznie jak najrychlejszego zaspokojenia potrzeb największego polskiego zakładu, skoro one nawet przez ministra stwierdzone zostały.



Szczawnica. — Dolina Czerwonego Klasztoru i Trzy Korony w Pieninach.

Wypadek ten zresztą o wielkiej doniosłości dla przyszłości zakładu nie wykoleił Krynicy z jej zwykłego trybu. Sezon w pełni, frekwencya już o kilkaset osób większa, niż w latach poprzednich, to też wszędzie pełno ruchu, gwaru, restauracya, cukiernia, teatr, przepełnione, a na tablicach codzień świeże pojawią się ogłoszenia to o festynach, reunionach, wycieczkach, koncertach i t. p.

Przełnienie to, o ile dla samego zakładu nadzwyczajnie pożądane, jest dla leczących się źródłem różnych niedogodności. Na temat ten pojawiły się w niektórych pismach codziennych korespondencye, w których „ze znaną zresztą życzliwością“ dla naszych zakładów krajowych, panowie korespondenci piętnują obecne stosunki w Krynicy często w sposób brutalny i nie licujący z tem, co w życiu potocznem nazywamy uczciwością. Korespondencye podobne, to nowy gatunek plotek, gdybyśmy je nie chcieli nazwać niegrzecznie — oszczerstwem!

Taki „plotkarz“ wypisuje (n. p. w *Słowie Polskiem)* okropne historye o Krynicy, na tem jeszcze nieprzestaje jednak, ale z bezczelnością godną należytego skarcenia rzuca się na cześć ludzi, którzy przybyli do Krynicy, aby się leczyć i z pewnością temu panu w drogę nie wchodzili. Uczynek taki powinna skarcić odnośna redakcya, a przedewszystkiem nie umieszczać w pismach korespondencyi pisanych w zamiarze szkodzenia naszym zakładom, a cechujących się głupotą i złośliwością ich przygodnych autorów. *Cz.*

Sprawozdania i streszczenia.

Dr. Hugo Kraus. O budowie sanatoryów ludowych. *(Wiener klinische Wochenschrift. R. XVII., Nr. 15).*

Budowa sanatoryów ludowych dla suchotników niezamożnych jest dzisiaj kwestyą na czasie. W Niemczech znajduje się wiele podobnych sanatoryów dla leczenia metodą Brehner-Dettweiler; w Austryi dotychczas istnieje tylko jeden podobny zakład w Alland, jednakże i tutaj jest dążenie ku lepszemu. Król Edward VII. angielski ogłosił konkurs na plan sanatoryum, w którem by mogło znaleźć pomieszczenie sto osób w połowie mężczyzn i w połowie kobiet. Z tego dwanaście mieszkań ma być urządzonych z większemi wygodami dla osób zamożniejszych.

Na konkurs ten zgłoszono 180 planów, z których 3 otrzymały nagrodę. Pierwszą nagrodę otrzymał lekarz angielski Latham w połączeniu z architektem W. West. Warto się bliżej przypatrzyć temu planowi, aby poznać, jak daleko dziś nauka w tym kierunku postąpiła.

W obszernem objaśnieniu do swego planu nie zgadza się autor z pierwotną metodą Brehnera, która polegała, jak wiadomo, na całodniowem bezczynnem leczeniu chorego. Dlatego w jego planie nie znajdujemy leżalni, w której chorzy mieliby pozostawać dzień, wystawieni na działanie słońca i powietrza. Poleca on mierny ruch w postaci spacerów, lekkich sportów i dlatego umieszcza w lesie namioty otwarte, gdzie chorzy dla wypoczynku mogą przebywać. Wyjątek robi on tylko

dla gorączkujących, a także dla silnie kaszlących i wykrztuszających, których należy odosobnić. Dla tych przeznacza on rodzaj werend, umieszczonych przy każdym pokoju, a przez odpowiednie ustawienie okien silnie naświetlonych i dających się z łatwością przewietrzać. Przyjmuje on system pawilonowy ze względu na możność łatwiejszej wentylacyi, większy spokój i łatwość rozdzielenia chorych zależnie od stanu choroby. Pawilony te tworzą razem łuk, zwrócony ku południowi, połączone ze sobą krytymi korytarzami. W środkowym pawilonie znajduje się administracya, od tyłu kuchnia i wspólna jadalnia. Leżący w swoich pokojach otrzymują jedzenie zapomocą ogrzewanych wózków. Pawilony są jednopiętrowe, z pokojami i werendami, zwróconemi tylko na południe. Od północy biegnie korytarz z dużemi oknami. Z boków znajdują się łazienki i wychodki. Podłoga z twardego drzewa, ściany lakierowane, lub pokryte tapetą, dającą się zmywać, kąty zaokrąglone, szafy w pokojach z pochyłymi daszkami. Oświetlenie elektryczne, ogrzewanie również, gdyż nie daje dymu i można je łatwo regulować (drogie!). Większe sale mają elektryczne wentylatory. Plucie do spluwaczek kieszonkowych lub do serwet i chustek papierowych, które następnie się spala. Sale oczyszcza się formaliną, naczynia stołowe gotuje w rozczynie sody przy ciepłocie 102° C. przez 20 minut. Wspólne pożycie mężczyzn i kobiet, co ogromnie wpływa na stan umysłowy chorych.

Drugi jego projekt różni się tylko tem, że buduje tylko dwa pawilony, t. j. dla 88 chorych ubogich i 12 zamożniejszych. Ten drugi projekt poleca w razie, gdyby teren i koszta nie pozwalały na budowę kilku pawilonów.

Drugą nagrodę konkursową otrzymał Wethered. W opracowaniu planu swego trzyma się on ściśle metody pierwotnej Brehnera i dlatego znajdujemy w nim



Truskawiec. — Willa „Saryusz“.



Truskawiec. — Wille „Zofia“ i „pod Matką Boską“.

obszerne oszklone werendy do leżenia dla chorych niegorączkujących. Obok tego całe drugie piętro projektowanego budynku tworzy salę o oszklonym, ruchomym dachu, podobnie jak w niektórych letnich teatrach, w której odbywają się koncerty, pogadanki i t. p. Dla chorych gorączkujących przeznaczone są pokoje pierwszego piętra, z szklanemi drzwiami, których część dolna daje się osobno zamykać. Przez to chorzy są osłonięci od przeciągu powietrza, a mogą w całej pełni korzystać z widoku i słońca. Urządzenie pokojów odpowiada w zupełności warunkom hygieny. Podłoga pokryta linoleum, ściany lakierowane, drzwi i umeblowanie gładkie, dające się łatwo oczyszczać, żadnych firanek. Sale jadalne zwrócone są na południe, co jednak przedstawia tę wadę, że wysoka ciepłota w nich z tego powodu panując, może wpływać niekorzystnie na apetyt chorych. Na północ znajdują się kuchnie, piwnice i inne budynki gospodarskie, połączone z budynkiem głównym długim korytarzem. Oprócz tego znajdują się łazienki dla wodoleczenia, pracownie naukowe dla promieni X i t. d. i t. d.



Krynica. — Hotel-Pension Karolówka.

Trzecia nagroda przypadła w udziale p. Morland z Alderney Manor sanatoryum. Jakkolwiek autor dzieli cały budynek na pojedyncze pawilony, to jednak łączy je zapomocą krótkich korytarzy w jedną całość. Środek tworzy biblioteka i sala dla rozrywek, po obu stronach znajdują się długie pawilony dla chorych. Od tyłu, na północ, widzimy jadalnię i kuchnie, a dalej umieszczenie dla 12 chorych zamożniejszych z 12 chatkami w lesie dla pobytu dziennego. Dla reszty chorych stoją do użytku werendy i „alkowy“ szklanne, którzy oprócz tego mogą zajmować się na wolnem powietrzu gospodarstwem, ogrodnictwem, pszczelnictwem i t. d.

To są trzy projekty, które otrzymały główne nagrody. W opisywanie dalszych projektów, jakkolwiek i one wprowadzają dużo bardzo cennych i korzystnych nowości, wdawać się nie możemy. Słusznie jednak podnosi autor, że wadą ich wszystkich jest nader zbytkowne urządzenie, i dla-

tego trudno je zastosować w praktyce. System pawilonowy zabiera dużo miejsca, jest trudny do obsłużenia i przez to powiększa koszta usługi, a wreszcie jest niedogodnym z powodu znacznych odległości pojedynczych pawilonów tak dla chorych, jak i dla lekarzy i służby. Dlatego należy starać się, aby środkami możliwie najprostszymi i najtańszymi osiągnąć skutek ten sam, a przez to można zwiększyć ilość sanatoryów, co odbije się korzystnie na ogólnej zdrowotności społeczeństwa.

Dr. L.

Wiadomości bieżące.

Letnisko dla pracownic. Kasy zapomogowa dla kobiet i leczniczo-pogrzebowo-posagowa nabyły wczoraj pod Warszawą obszerny plac 12,000 łokci kwadr. wraz z domem mieszkalnym, dla założenia tam kolonii letnich dla swoich uczestniczek.

Akt kupna przed rejentem Jełowickim podpisała, w imieniu obu Kas, p. Marya Małkowska.

Letnisko ma w przyszłości posiąść własne gospodarstwo rolne, z którego dochód opłacałby utrzymanie uboższych letniczek.



Krynica. — Zdrój Józefa.

Frekwencya w naszych zdrojowiskach.

Krynica	do 27 lipca osób . .	4619
Rabka	„ 14 „ „ . .	1346
Szczawnica	„ 20 „ „ . .	2096
Iwonicz	„ 10 „ „ . .	2152
Rymanów	„ 20 „ „ . .	1392
Zakopane	„ 19 „ „ . .	4270

Pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży w Rabce Julii Benoni Dobrowolskiej i Antoniny Sztromajer pod opieką lekarską Dra Edmunda Supińskiego. Z założeniem tego pensyonatu otwiera się dla rodziców możność wysyłania dzieci do Rabki na dłuższy pobyt, tak często dla tychże pożądany i zaoszczędzenia sobie znacznych kosztów. Dzieci oddane do Zakładu śledzone są na każdym kroku w wypełnieniu przepisów hygieniczno-dyetycznych. Prócz tego Zakład obowiązuje się otoczyć dzieci opieką wychowawczą. Zakład bierze na siebie obowiązki w zakres leczenia wchodzące, z zastosowaniem się ściśłem do przepisów lekarza i przyjmuje dzieci obojga płci, same — lub tylko z bonami, w żadnym wypadku z matkami. Dzieci zakaźnie chorych nie przyjmuje. W celu

zabezpieczenia się przed zawleczeniem choroby zakaźnej żąda zarząd od każdego dziecka przed przyjęciem od lekarza ordynującego poświadczenia, że dziecko w ostatnich 6 tygodniach nie przechodziło żadnej zakaźnej choroby. — Prócz tego lekarz zakładowy decyduje o przyjęciu dziecka do Zakładu.

Zakład składa się z pokoi jasnych i obszernych. Sypialnie obliczone są tylko na pewną ilość łóżek. Pokoje oddane do użytku dzieci, zwrócone są na stronę południową, południowo-wschodnią i południowo-zachodnią.

Do zabawy oddano dzieciom kawał gruntu, na boisko przemieniony. W dni słotne bawić się dzieci mogą w obszernej sali, lub na werandzie w tym celu specyalnie urządzonej. Sprzęty w sypialniach biało lakierowane do zmywania. Pościel stanowi materac drewniakowy, poduszeczki włosieniowe i białe koce do prania.

Utrzymanie tygodniowo dzieci, wynosi z praniem i usługą 33 do 40 koron, zależnie od wieku dziecka. — Lekarza, aptekę, gimnastykę leczniczą i kąpiele, liczy się oddzielnie po cenie kosztów. — Zarząd chcąc przyjść z pomocą rodzicom wysyła do Krakowa i do Lwowa, jedną z osób z Zarządu po dzieci. Dzieci winny mieć wszystkie rzeczy swoje znaczone — nawet buciki, pończochy i koszulki trykotowe, a to dla uniknięcia pomyłek. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd pensyonatu.



Maryówka pod Lwowem. — Salon zakładowy.

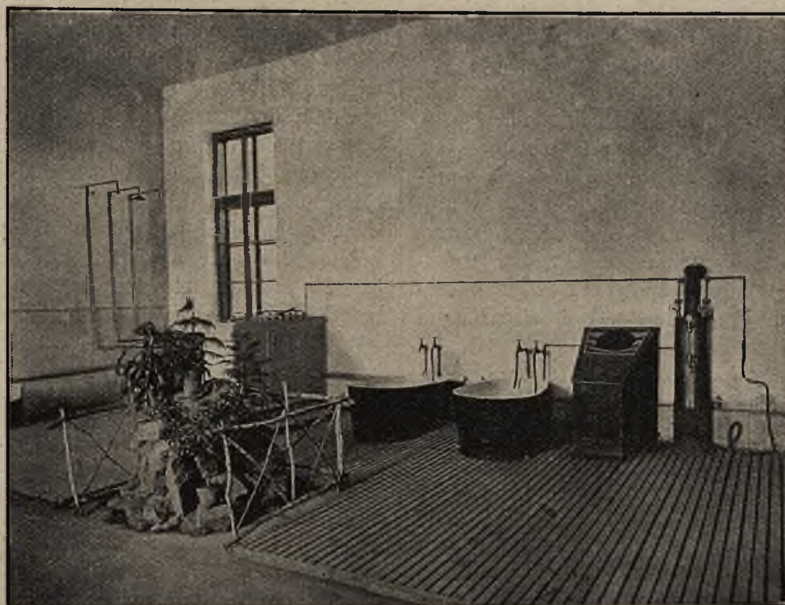
Lwowska fabryka chemiczna „Tlen". Kąpiele z kwasu węglowego są od dość dawna używane. Kwas węglowy wytwarzano w wannie zapomocą działania kwasu solnego na dwuwęglan sodowy. Jednakże nastręczało to dużo niedogodności. Przedewszystkiem reakcya odbywała się zbyt szybko a następnie nie wszędzie można było bez trudu zgromadzić potrzebne do tego składniki mineralne.

Dopiero od lat kilku niedogodności te zostały usunięte przez wprowadzenie odpowiednich soli kwaśnych w postaci tabliczek, które rozpuszczając się powoli w wodzie, wytwarzają przy zetknięciu z dwuwęglanem sodowym bezwodnik węglowy (CO_2). Dotychczas

sprowadzano do nas powyższe kąpiele z zagranicy, dopiero fabryka chemiczna „Tlen“ zaczęła je wyrabiać w r. 1902, wypierając ze skutkiem obcokrajowe wyroby. Zachęcona powodzeniem i uznaniem pp. lekarzy i odbiorców zwiększyła fabryka „Tlen“ w roku bieżącym fabrykacyę i konkuruje skutecznie z dobrocią i ceną artykułu z wyrobami zagranicznymi. Ilość soli na całą kąpiel wynosi około $1^1/_4$ klg., podzielona jest jednak tak, aby można było robić kąpiele mniejsze np. nasiadowe lub dla dzieci. Wytwarzanie się kwasu węglowego trwa 20 do 30 minut. Obliczono, że na 1 litr wody, użytej do kąpieli, otrzymuje się około 800 do 1000 cbc. przewodnika węglowego (CO_2). Na kąpiel potrzeba 200 do 250 litrów wody. Powyższe kąpiele mogą zastępować kąpiele z ciepłych źródeł słonych w Nauheim, Kissingen 600 do 700 cbc. pro 1 litr). Dodając do kąpieli z kwasu węglowego różne sole według wskazówek pp. lekarzy można mieć doskonałe kąpiele sztuczne zastępujące do pewnego stopnia kąpiele naturalne.

O Ciechocinku pisze p. Teodor Jeske-Choiński: Nietylko my mamy zwyczaj ganić wszystko, co nasze, a chwalić, co obce. Tę samą skargę słyszy się i czyta wszędzie, bo człowiekowi bez względu na jego przynależność narodową zawsze najlepiej tam... gdzie go niema. Za górami, za morzami jest wszystko lepsze, milsze, ładniejsze...

Rozumie się, że goście ciechocińscy uważają sobie za obowiązek krytykować Ciechocinek; a nudny, a drogi, jeszcze zanadto pierwotny i t. d. Ciechocinek nie jest w istocie zabawny, do solanek jednak, do kąpieli błotnych, gazowych i elektrycznych nie przyjeżdża się na zabawę. Reumatykom, artrytykom, tabetykom i t. p. zuchom daleko zdrowiej, gdy się trochę wynudzą czyli wypoczną. W miejscowościach kąpielowych idzie głównie o jakość kąpieli, a kąpielom ciechocińskim trudno cokolwiek zarzucić. Skuteczność ich jest powszechnie znana i uznana. I urządzenie łazienek może bez obawy współzawodniczyć z innemi kąpielami europejskiemi. Gdyby natura była Ciechocinek wyposażyła hojniej swoimi wdziękami, gdyby go była ujęła w zieloną ramę gór, porosłych jodłami,



Maryówka pod Lwowem. — Oddział wodoleczniczy dla mężczyzn.

jak Trenczyn, niktby się tu nie nudził, brak bowiem zabaw zastąpiłyby spacery i dalsze wycieczki. Ale trudno żądać od zakładu, żeby przeniósł na równiny kujawskie Tatry lub inne urocze potwory ziemskie. Co było w jego mocy, zrobił w tym kierunku. Bardzo ładny, bardzo starannie utrzymany park ciechociński nie potrzebuje się wstydzić swoich towarzyszów zagranicznych.

Ciechocinek jest drogi? Bliższym będzie prawdy, kto powie: nie jest tańszy od wód zagranicznych. Mieszkania są tu w istocie tak samo drogie, jak w wodach węgierskich, czeskich i niemieckich, z tą tylko różnicą, że sobie właściciele domów ciechocińskich robią ze swoimi gośćmi daleko mniej ceremonii, niż „w Europie". O mieszkania wygodniej urządzone bardzo tu trudno, a jeżeli się tu i owdzie znajdzie jakiś staranniejszy gospodarz, to każe sobie płacić ceny karlsbadzkie. Jest to jednak jedyna „drożyzna" ciechocińska, ceny bowiem odżywiania się są niższe od cen „europejskich". Za 50, 60, 70 kop. nie dostanie nikt obiadu w najlichszych kąpielach zagranicznych, a w Ciechocinku niema droższych obiadów. Że za tę cenę nie może żadna garkuchnia zaspokoić naszego „polskiego apetytu", *vulgo* obżarstwa, nie można się dziwić. Przeto trzeba być pobłażliwym i nie żądać Bóg wie czego za kilka złotych.

Żądnym rozrywki służy bardzo dobrze teatr ciechociński, bawiący kuracyuszów przeważnie lekkim repertuarem (farsą, komedyą, operetką).

Z Ojcowa donoszą: Sezon letni obecnie ożywił się nieco. Goście zjeżdżają się. Mimo to mieszkań wolnych sporo jeszcze, mianowicie w domach włościańskich, a ceny ich są znacznie niższe niż lat poprzednich.

Artyści teatru sosnowieckiego przybyli w tych dniach nad Prądnik i dali kilka przedstawień. Miejscowa orkiestra włościańska wyrabia się coraz lepiej i rżnie od ucha krakowiaki i mazury swojskie, przyśpiewując.

Ogród dworski w pełni rozwoju dostarcza wszelkiego rodzaju jarzyn; roznoszą je też obficie przekupnie ze Skały i innych wiosek. Jagód leśnych wielki urodzaj. Skrzydlaci śpiewacy dają koncerty, a z szumem lasów łączy się w symfonię uroczą brzęk tysięcy pszczół. Rozległe plantacye na starych porębach rozrastają się bujnie.

Sanatoryum w Rudce. Budowa sanatoryum dla niezamożnych chorych piersiowych w Rudce stale postępuje, tak, że jeżeli ofiarność społeczeństwa nie osłabnie, zakład za kilka miesięcy będzie mógł być otwarty. Wszystkie budynki już stoją gotowe, otynkowane. Brakuje tylko wewnętrznego wykończenia i umeblowania.

W ostatnich czasach sanatoryum zyskało następujące większe sumy na wykończenie: Kolej warszawsko-wiedeńska udzieliła 30.000 rbl. zapomogi na znanych już warunkach, warszawskie Towarzystwo kopalni węgli złożyło 10.000 rbl. z prawem bezpłatnego utrzymywania w Sanatoryum jednego łóżka dla swych pracowników, wreszcie Dr. Teodor Dunin wraz z małżonką złożyli rbl. 5.000. Do tego, aby zakład mógł być otwartym, potrzeba wszakże jeszcze co najmniej 30.000 rbl. O ileby te pieniądze prędzej wpłynęły, zakład mógłby być otwarty nawet za kilka miesięcy.

W tych dniach grono osób, między innemi Stanisław hr. Łubieński i hr. ordynat Krasiński, zwiedziło Rudkę i wszyscy byli wprost zachwyceni wykonanymi budynkami i pięknem położeniem sanatoryum wśród uroczego, starego lasu, podarowanego sanatoryum, jak wiadomo, przez Stanisława ks. Lubomirskiego.

Przytułek w Ciechocinku. Zarząd oddziału pomocy lekarskiej przy Tow. „Bratniej pomocy" uzyskał świeżo zezwolenie władzy na otwarcie przytułku dla 40 ubogich chorych żydów, oraz taniej kuchni w Ciechocinku.

Jubileusz 50-letni Goerbersdorfu. W zakładzie leczniczym Goerbersdorf na Szląsku odbył się w tym miesiącu

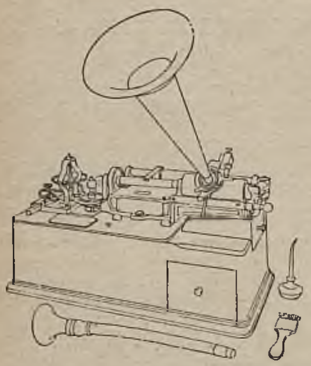
obchód uroczysty, poświęcony pamięci Dr. Brehmera, wynalazcy hygieniczno-dyetetycznej metody leczenia suchot płucnych. Upłynęło 50 lat od założenia przez Dra Brehmera pierwszego w świecie uzdrowiska dla suchotników, a okoliczność ta stała się punktem wyjścia do uroczystości, będącej wyrazem hołdu dla pamięci zasłużonego męża.

Za życia Brehmera leczenie suchot było dostępne tylko dla sfer zamożnych. Dopiero po jego śmierci zaczęto się zapatrywać na uzdrowiska, jako na najskuteczniejszy środek walki z gruźlicą i popularyzować metodę leczenia suchot przez budowanie uzdrowisk ludowych.

Ruch w tym kierunku doszedł w Niemczech do niezwykłego rozwoju i sprawa budowy uzdrowisk ludowych zeszła tam na tory socyalno-ekonomiczne. Dziś w Niemczech leczy się w uzdrowiskach ludowych dwadzieścia kilka tysięcy suchotników rocznie. Ruch ten, zapoczątkowany w ojczyźnie Brehmera, zaczyna powoli ogarniać inne państwa. U nas wyrazem tego dążenia jest uzdrowisko w Zakopanem i zaprojektowane przez dr. Dunina uzdrowisko dla suchotników w Rudce pod Warszawą.

Dr. Herman Brehmer urodził się w r. 1826 na Szląsku. Pierwsze nauki pobierał w gimnazyum św. Elżbiety we Wrocławiu, poczem oddał się studyom nad naukami przyrodniczemi i matematyką w uniwersytecie wrocławskim, ale następnie, pod wpływem wykładów znakomitego fizyologa Johannesa Müllera, nabrał zamiłowania do medycyny i został lekarzem. Swoje poglądy na istotę i leczenie suchot wyłożył w r. 1855, a w następnym roku założył pierwsze w świecie uzdrowisko.

Z Warszawy był obecny dr. Alfred Sokołowski, który, jako najstarszy z obecnie żyjących b. asystentów dr. Brehmera, poświęcił swojemu byłemu mistrzowi w krótkiem przemówieniu serdeczne wspomnienie.



Skład fabryczny
Fonografów i Gramofonów
C. Kahane
Lwów, Jagiellońska 11.

„PRZEMYSŁOWIEC“

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu, pod redakcyą inżyniera cywilnego *Edmunda Libańskiego,* wychodzi we Lwowie w każdą sobotę rano. — Omawia:

1) Sprawy przemysłu krajowego; 2) Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcyi; 3) Przemysł artystyczny i sprawy odnośnych rzemiosł; 4) Sprawy zawodowej pracy kobiet w przemyśle i handlu; 5) Informacye w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach; 6) Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów; 7) Pomieszcza dalej dział: Z różnych dziedzin; 8) Wakujące i poszukiwane posady w zawodach technicznych i przemysłowych; 9) Monografie zakładów fabrycznych w kraju; 10) Spis „Co i gdzie wyrabia się w kraju“.

W każdym numerze fejleton: „Z postępu techniki i przemysłu“ (ilustrowany), objaśniający popularnie i barwnie różnorodne działy świata współczesnej techniki i przemysłu, pióra *E. Libańskiego.*

Adres redakcyi i administracyi: **Lwów, Akademicka Nr. 26.**
Zastępstwo na Królestwo i Cesarstwo: **Księgarnia E. Wende i S-ka**, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

PRENUMERATA: **w Austryi:** miesięcznie 1 kor. 20 h., kwartalnie 3 kor. 50 h., półrocznie 7 kor., rocznie 14 kor. — **W Królestwie Polskiem:** mies. 70 kop., kwart. 2 rub., półrocz. 4 rub., rocznie 7 rb. **W Niemczech:** mies. 1 m. 20 f., kwart. 3 m. 50 f., półr. 7 m., rocz. 14 m. **W Ameryce:** kwartalnie 1 dolar.
Ogłoszenia po 20 halerzy (7 kop.) od wiersza.

Rok założenia 1892.
Jakób Führer
fachowo uzdolniony bandażysta poleca swoje specyały:
Lwów, Trybunalska L. 10



1. **Pasy przepuklinowe** całkiem nowe kombinacye. 2. **Pasy brzuszne** poporodowe, dla utrzymania figury i higieniczne. 3. **Pasy pępkowe.** 4. **Pasy menstruacyjne.** 5. **Prostotrzymacze** we wszystkich nowych ulepszonych formach i sznurówki. 6 **Suspensoria** w 50 fasonach z różnych materyałów, najdoskonalsze. 7 **Bandaże żylakowe i gumowe, pończochy bez szwów.**

Zlecenia z prowincyi za pobraniem natychmiast **Własna fabrykacya.**



Zmiana lokalu.
Józef Komorowski
zegarmistrz
we Lwowie, ul. Akademicka L. 5,
od 1 lipca Pasaż Mikolascha.
Poleca Skład Zegarów i zegarków genewskich. — Reperacye pod gwarancyą uskuteczniam odwrotnie.

Przeszło lat pięćdziesiąt oznaczał
niezaprzeczenie
SINGER
najwyższy stopień doskonałości
także i między familijnemi maszynami do szycia.

Singera maszyny do szycia otrzymać można tylko w naszych własnych sklepach znajdujących się we wszystkich miejscowościach, a zawsze zobaczyć można w sklepach Singera wiele, co wszystkie panie interesuje; wszystko jedno, czy zamierzają kupić maszynę, czy też nie, odwiedziny ich są nam każdego czasu przyjemne.

Lwów, Sykstuska 6. Singer Tow. Akc. maszyn do szycia.

Niesłychanie niskie ceny! **Stoliki** do umywalni żelazne, marmurowe i mosiężne przeróżne od zlr. 3 — do zlr. 100. **Łóżka** żelazne orzechowego koloru dla dorosł. zlr. 12·50, 15, 16·50. **Łóżko** do składania na szarnirach po zlr. 7, 7·50 i 8·50. **Łóżko uniwersalne** z materacem rośliny morskiej do składania, jak stolik (Kastenbett) po 15·50, 17 i 18·50. **Łóżeczka dziecinne** w kilku kolorach. **Meble ogrodowe przeróżne**

poleca tylko firma **Artur Bartosz**
fabryczny SKŁAD MEBLI ŻELAZNYCH, chińskiego srebra, tudzież wielki wybór **nowości, porcelany, szkła** i t. p.
Lwów, plac Marjacki L. 7 (obok handlu Szkowrona).

Także i na raty.



Ważne dla letników!
A. KONIEWICZ, Lwów, Akademicka 5
Fabryka **WÓZKÓW** dla dzieci, mebli bambusowych, mebli ogrodowych, krzeseł składanych tak zwanych leżaków parcianych i szezlągów, poleca w olbrzymim wyborze po bajecznie tanich cenach.
UWAGA. Od 1-go lipca b. r. **przenoszę** moją fabrykę i magazyny **na ulicę Batorego L. 12.**
WAŻNE! Krzesła do leżenia płótnem szpanowane w cenie koron 7 wysyłam odwrotnie.

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek L. 38

poleca do odświeżania i konserwowania letnich bucików „Creme“ do skór w kolorach: żółtym orange, bezbarwnym, czarnym i brązowym **MYDŁO** do żółtych skór, francuskie i angielskie. — **LAKIERY** do skór kolorowe i czarne. **LAKIER** do nadania połysku bucikom. **GLAZURĘ** do bucików dla turystów żółtą, orange i brązową: „Royal Lutetian“ Cream, „Meltonian“ Cream, „Paryski Cream, „Erinol“ Cream, „Rycerol“ Apretura na obuwie, „Nigger Blacking“, „Nubian Blacking“, „Matador Polish“. **WASELINĘ** do konserwowania wszelkich gatunków skór. **Najlepszą APRETURĘ „MUHRA“.** — **LAKIER** do bucików „Gaertnera“ itp.



NIE JEST ŚRODKIEM BLAGIERSKIM, GDYŻ JEST ON SPORZĄDZONYM NA PODSTAWIE DŁUGOLETNICH DOŚWIADCZEŃ. CO DO SKŁADNIKÓW TEGOŻ NIE ROBIĘ TAJEMNICY. JEST TO WYCIĄG CHMIELU, KORZENIA ŁOPUCHU, EGIPSKIEJ BIAŁEJ CEBULI, ROZMARYNU, TANINY, KORY CHINOWEJ Z DODATKIEM MUSZEK HISZPAŃSKICH (KANTARIDY) NA BAY-RUMIE. UŻYCIE **2** DO **5** FLASZEK WYSTARCZY, ABY WSTRZYMAĆ ZUPEŁNIE WYPADANIE WŁOSÓW I WYWOŁAĆ SZYBKI POROST.

ZA SKUTEK RĘCZĘ! LISTY DZIĘKCZYNNE DO PRZEGLĄDNIĘCIA! CENA FLASZKI **1 KOR. 50 H.**

Do nabycia jedynie w drogueryi pod „Opatrznością Boską"
Szczęsnego Traunfellnera
we **LWOWIE**, Rynek 10.



ROWERY nowe i używane

z motorem „REPUBLIC"
wszelkie przybory dla kolarzy, warsztat reparacyjny i Lawn-Tennis poleca najtaniej

W. ŁUKASIEWICZ, Lwów, ul. Akademicka L. 26.

Prospekty bezpłatnie.

Umarł dawno Singer! pozostał tylko jego system, który został znacznie ulepszonym przez fabrykantów wyrabiających lepsze i gorsze maszyny do szycia. W Europie istnieje 80 fabryk, z których wybrałem kilka najlepszych jak: Pfaff, Biesolt, Locke itd. i dostałem zastępstwo na całą Galicyę. Sprowadzam maszyny pełnymi wagonami. Dobre fabryki umieszczają własną firmę na maszynach, zaś liche pokrywają swoją tandetę szumnym napisem Singer. 20 maszyn obrączkowych i Central-Bobbin jest zawsze na składzie do wyboru **Pierwszy w kraju skład maszyn do szycia i warsztat reparacyj.**
Proszę żądać cenników. **Lwów, hotel Żorża Józef Iwanicki** mechanik i specyalista.

PENSYONAT Leona i A. B. STĘPOWSKICH
dla niemych, głuchoniemych i niedołężnych dzieci,
usuwa wszelkie wady w mowie.
18-letnia praktyka. — Metoda własna.
Kraków, ulica Długa L. 13, II. piętro.

Konserwy z jarzyn i owoców
WOJCIECHA Odrowąż SYPNIEWSKIEGO

Machnów, poczta: Lubycza Królewska,
jedynego w kraju specyalisty fabrykacyi konserw, który zorganizował fabrykę w Lubyczy Królewskiej i kierował nią od początku jej istnienia przez lat dziesięć.
Groszek zielony, fasolka, kalafiory, kalarepa, grzybki, pomidory itp. Kompoty i marmolady. — Cenniki na żądanie.

Mleczarnia Przeworska

we Lwowie, plac Smolki 5
wysyła w pięciokilowych paczkach
MASŁO
deserowe i kuchenne
po cenach targowych hurtownych.

Droguerya Szczęsnego Traunfellnera

we Lwowie, Rynek 10.
Główny i jedyny skład PUDRU Księżnej Miluchny
po 50 hal., 1 i 2 koron.

Pastylki z ziół tatrzańskich, niezawodne przeciw kaszlowi i chrypce **1** K. — **Krem Odalisek** usuwa bezpowrotnie piegi i pryszcze, cena **1** K. **50** hal. — **Zofia** woda odmładzająca, powraca siwym włosom naturalny kolor, **1** K. — **Humulin** usuwa łupież i wzmacnia porost włosów, **1** K. **50** hal.

KRYNICA

Z. WRZEŚNIOWSKI

vis-à-vis źródła
poleca po cenach niskich i w każdym sezonie jednakowych
Towary galanteryjne i modne, Biżuteryę złotą, srebrną i francuską,
Wyłączny skład znanych z dobroci
RĘKAWICZEK „DIANA"
Wielki wybór
Perfum i Mydeł francuskich i angielskich.
Prawdziwa Woda kolońska.
Wystawa nowości galanteryjnych.
Wstęp wolny i dla osób, nie mających zamiaru kupować.
Ruble przyjmuje po kursie dziennym.

MASARNIA poleca **SZYNKI** uznane ogólnie za najlepsze w smaku
Franciszka Ichniowskiego oraz **wszelkie inne wędliny** niezrównanej dobroci, — również **wielki zapas smalcu i słoniny.**
we Lwowie, ul. Batorego L. 4, obok Wgo Soleckiego

Zamówienia uskuteczniа odwrotnie.



Specyalista na przepukliny, wynalazca c. k. patentowanych bandaży,
ozdobiony dyplomem honorow. Societe Hygienique w Padwie

M. Freilich

Lwów, Gródecka L. 35.



M. Freilich przynosi radykalną i pewną pomoc przy najcięższych zastarzałych rupturach wszelkiego rodzaju, tak u panów, jak i u dzieci, z gwarancyą kompletnego wyleczenia bez operacyi i lekarstw, naturalną metodą przy skutecznem zastosowaniu patentowanych swoich bandaży, wskutek czego każdy, nawet śmiertelnie chory pacyent od śmierci prawie bywa uratowany, co wiele świadectw i listów dziękczynnych od osób tu zamieszkałych tak samo z krajów obcych uwierzytelnia. — Bandaże muszą cierpiącemu przezemnie być założone, jakoteż pouczam w zakładaniu tychże. Koniecznem jest zjawienie się osobiste, gdyż listownie nie leczę.

WP. M. Freilich, c. k. uprzyw. bandażysta we Lwowie, ul. Gródecka 35.

Niniejszem zasyłam Panu moje uznanie i serdeczne podziękowanie za uratowanie mi życia. — Nawiedzony od lat 33 przepukliną w tak wielkim stopniu, iż żaden z lekarzy operować mnie nie chciał, dostałem się przypadkowo do Pana, który mnie swoją szczęśliwą ręką w asystencyi dwóch lekarzy i swego syna, wyratował z największego nieszczęścia, a po założeniu mi specyalnego bandażu jego wynalazku, mogłem drugiego dnia pójść piechotą do domu. Dlatego też polecam każdemu cierpiącemu na przepuklinę, aby się operować nie dawał, tylko szukał radykalnej pomocy u P. **M. Freilicha we Lwowie, ul. Gródecka 35,** który jest aniołem stróżem ludzkości *Ks. A. J. Kosiński*, proboszcz w Horodence koło Kołomyi.

25 lat przydłuża życia

NOWY WYNALAZEK

IBIS

pochłaniający wszelki proch przy zamiataniu podłóg zwykłych jak i zapuszczanych. Pakiet 5 klg. 2 kor. Główny i jedyny skład na Galicyę

w drogueryi SZCZĘSNEGO TRAUNFELLNERA, Lwów, Rynek 10.

50% zaoszcz. w majątku



The Empire Typewriter Company Ltd.

Józef Swoboda

Lwów, Chorążczyzna 10.

WE LWOWIE

Ferdynand Güttler

ulica Halicka L. 20, — plac Halicki L. 3

poleca najtaniej

BLUZKI — HALKI — GORSETY

Pończochy saskie,

Gorsety w najmodniejszych fasonach,

PASKI,

Wachlarze z piór strusich i fantazyjne.

Słynne ze swej dobroci

Rękawiczki „DIANA“.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Gości, że już otrzymałem

najnowsze materye angielskie i francuskie

na sezon wiosenny i letni

polecam się łaskawym względom:

KAROL MATLAS

KRAWIEC MĘSKI

przedtem K. Kropiowski i K. Matlas

Lwów, ul. Teatralna 5.

Koncesyonowany Zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA

H. Telesznickiej

w Krakowie, ulica Szewska L. 10, 1-sze piętro

dom Wgo Okonia

poleca: kompletne urządzenia Salonów, Jadalń, i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Mahonie, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuteryę, Porcelanę, Lampy, pojedyncze sprzęty, Garderobę męską i damską.

Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

HOTEL POLLERA

W KRAKOWIE

vis-à-vis Teatru miejskiego, w bliskości dworca i plant.

Odnowiony z komfortem, z korytarzami ogrzewanymi.

Pokoje począwszy od 2 koron.

Łazienki do użytku Szanownych Gości.

Pokoje dla przejezdnych chorych na parterze.

ZAKOPANE.

FILIA MLECZARNI PRZEWORSKIEJ

w Zakopanem, Krupówki, obok zakładu Dra Chwistka

otwarta przez sezon letni,

poleca

MASŁO deserowe i kuchenne,

SERY krajowe.

Reim i Spółka

KRAKÓW, Rynek 37, Linia A-B,

polecają:

LAWN-TENNIS, Krokiety, Kule i Kręgle. — Hamaki, Piłki gumowe, Piłki nożne. Huśtawki ogrodowe, Przyrządy gimnastyczne. — Przybory do rybołowstwa.

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Pantofelki, Kapelusze do kąpieli. LAKIERY, KREMY i PASTY do bucików. Środki do czyszczenia plam. LAKIERY na kapelusze.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędnych fabryk. — Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i Lusterka.

Nowe cenniki na żądanie darmo i opłatnie.



PENSYONAT LECZNICZY DLA DZIECI
JULII BENONI DOBROWOLSKIEJ

W ZAKOPANEM

Jagiellońska w. „NIECZUJA"

otwarty cały rok.

W RABCE

willa „STARA KOLONIA"

otwarty na sezon letni.

Bolesław Mikuliński, krawiec męski

dostawca uniformów dla PP. Urzędników c. k. kolei państwowej, poleca P. T. Publiczności swój

Magazyn i Pracownię Sukien męskich

we Lwowie, ul. Batorego L. 12.

Na każdą porę roku otrzymuje wielki wybór materyi z pierwszorzędnych fabryk. Wykonuje wszelkie suknie jak najstaranniej podług najnowszej mody, po cenie umiarkowanej.



Bogumił Pirkel

OPTYK i MECHANIK

Lwów, Akademicka 6.

Wszelkie okulary i cwikiery wykonuje ściśle podług recept WP. Dr. Okulistów.

KRYNICA

Zarząd świeżo przez nowonabywcę odnowionego i z wszelkim komfortem urządzonego

Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości od 2 koron za dobę oraz, że w czasie od 15 maja do 30 czerwca i począwszy od 1 września, ceny dla pensyonaryuszów są o 25% zniżone.

Fortepian, wypożyczalnia książek i gry towarzyskie na miejscu w hotelu.

SAPOMENTHOL

nagrodzony dyplomem honorowym i złotym medalem na wystawach międzynarod. w Paryżu i Londynie 1901, Marsylii 1902.

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza **w Radomyślu** koło Tarnowa.

Maść ta, z najlepszym skutkiem używana w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, nerwobólach itp., poleca się jako środek zewnętrzny, szybko działający!

Sposób użycia: miejsce zbolałe naciera się 2—3 razy dnia, poczem się je owija watą lub flanelą.

Ekspedyowaną bywa tylko w słoikach oryginalnych po cenie Kor. **1·40** i większych po **5** Kor.

Broszury i próbki dla WPP. Lekarzy na żądanie franko, przesyła **Apteka Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.**

Składy we wszystkich aptekach.

Lwów TAPETY

A. KRZYSZTOFOWICZ

HOTEL GEORGA

STORY ŻALUZYE.

Wzory wysyła opłatnie.

Dr. M. Cercha

ordynować będzie jak w latach poprzednich
od 1-go czerwca
w Krynicy (domek szwajcarski).

Uniwersalny ZAKŁAD techniczno-dentystyczny
L. WIKTORA
we Lwowie, plac Halicki 7

zawiadamia, że z powodu nawału zamówień robót techn.-dentystycznych sprowadził wielki zapas sztucznych zębów z Ameryki i Londynu, jak również najnowsze przyrządy do robót złotych, którymi posługując się, jest w możności wykonywać w 1 dniu największe zamówienia sztuczn. zębów.

Dla Pp. lekarzy na prowincyi udziela się wskazówek do przyjmowania zamówień na te czynności i wykonywa się je bez osobistego przyjazdu pacyentów. — Zwraca się uwagę, iż pod tą firmą istnieje we Lwowie tylko jeden zakład. **Zarząd.**

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY
W KRYNICY
Radca Ces. **Dr. H. Ebers**
kierownik c. k. Zakładu wodoleczniczego
ordynuje jak lat ubiegłych.

B. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr. Julian Staniszewski

lekarz zakładowy
ordynuje jak w latach poprzednich
W IWONICZU.

Dr. E. Damański

ordynuje
= jak w latach poprzednich =
W IWONICZU.

W RYMANOWIE
ordynuje jako lekarz zakładowy
Dr. Eugeniusz Wajgiel.

Dr. Zygmunt Wąsowicz

ordynuje od 15-go maja jak w latach poprzednich
W KRYNICY.

Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje jak w latach ubiegłych jako lekarz zakładowy
w Żegiestowie.

Dr. Edmund Supiński

b. I-szy sekundaryusz krajowego szpitala w Krakowie
ordynuje, jak w latach poprzednich, jako lekarz zakładowy
W RABCE.

Dr. Otokar Lang

ordynuje jak w latach poprzednich
W RABCE.

Dr. JAN OZGA

ordynuje jak w latach poprzednich jako lekarz zakładowy
W WYSOWEJ.

SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO
Dra K. DŁUSKIEGO w Zakopanem

otwarte przez cały rok. — Wspaniały widok na Tatry. — Lasy świerkowe. —

Wystawa wszystkich pokoi południowa.

Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego.

Wzorowe urządzenia pod względem hygieny.

Oświetlenie elektryczne.



Kanalizacya, windy, kąpiele i natryski

— Ogrzewanie — centralne.

Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach.

Ceny umiarkowane.

Powozy na zamówienie do pociągów.

Poczta, telefon i telegraf w Zakładzie.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.